

Wiosennego maratonu ligowego odłona druga. We wtorkowy wieczór, w spotkaniu rozpoczynającym 30 kolejną Serie A, Giallorossi podejmą na Stadio Olimpico Torino. Goście są obecnie jednym z najgorzej grających zespołów, ale trzeba na nich uważać, co pokazał pierwszy pojedynek obydwu drużyn. To właśnie Torino, jako pierwsze, odebrało punkty Romie. Wtorkowa potyczka będzie więc okazją do rewanżu dla drużyny Garcii.

Historia zanotowała 137 przypadków, gdy naprzeciwko siebie stawały obydwie zespoły. 54 z tych spotkań wygrali Giallorossi, a 44 zespół z Turynu. Jeżeli chodzi o spotkania rozegrane w Rzymie, 41 z 68 meczów wygrała Roma, natomiast 12 – krotnie górą był zespół Torino. Granata wygrała po raz ostatni w Rzymie 13 maja 2007 roku, gdy zwycięską bramkę zdobył, związany obecnie z Romą, Roberto Muzzi. Remisu w pojedynkach obydwu zespołów na Stadio Olimpico brakuje z kolei od 1995 roku. Po porażce z 2007 roku, Giallorossi wygrywali u siebie z Torino trzy razy. W ostatnim spotkaniu obydwu drużyn w stolicy Włoch, Roma wygrała 2-0 po голу Osvaldo z karnego i trafieniu Pjanica. Po raz ostatni ogółem, drużyny spotkały się 3 listopada 2013, a pojedynek rozegrany w Turynie, zakończył się remisem.

Wspomniany podział punktów zakończył passę dziesięciu ligowych zwycięstw Romy na starcie sezonu i rozpoczął serię czterech remisów. W tym czasie Giallorossich wyprzedził Juventus, który od wspomnianego meczu z Torino, zdobył 19 punktów więcej od Romy, przy jednym meczu rozegranym więcej od zespołu Garcii. Przed pierwszym spotkaniem z Granatą, Totti i spółka mieli 5 oczek przewagi nad Juventusem, dziś strata wynosi 14 punktów. Wszystko za sprawą regularnie traconych przez Romę punktów. Od pierwszego meczu drużyn, Roma wygrywa bowiem średnio co drugie spotkanie. Giallorossi zwyciężyli 9 ostatnich meczów, 7 zremisowali, a 2 przegrali. Romę pokonały tylko Juventus i Napoli. Ta druga drużyna, przede wszystkim po niedawnym bezpośrednim zwycięstwie, stała się nowym głównym rywalem Romy w walce o miejsca, po tym jak uciekł Juventus. Dwa tygodnie temu dystans między zespołami zmniejszył się do trzech oczek. Dziś przewaga wynosi sześć punktów, za sprawą ostatniej serii spotkań.

Zespół Garcii wygrał w sobotę, na wyjeździe z Chievo, podczas gdy Napoli przegrało wczoraj, u siebie z Fiorentiną. Taka strata punktów, na własnym boisku, może zadecydować o końcowym rozstrzygnięciu. Roma ma więc sześć oczek przewagi nad Napoli, a za tydzień rozegra zaległy mecz z Parmą, dzięki któremu może powiększyć dystans dzielący zespoły o trzy oczka. Zajęcie drugiego miejsca jest bardzo ważne, gdyż pozwala na bezpośredni awans do Ligi Mistrzów i spokojniejsze

letnie przygotowania do sezonu. Wracając do ostatniego pojedynku, zespół Garcii pokazał w nim dojrzałość, jaką cechuje się w tym sezonie Juventus. Przy 2-0 do przerwy, Giallorossi spokojnie pokierowali meczem, odpoczywając nieco w drugiej połowie, przed kolejnymi spotkaniami. Po raz kolejny, gole zdobyli napastnicy, co miało również miejsce w meczu z Udinese, a czego brakowało we wcześniejszych pojedynkach. Ósme trafienie w sezonie zaliczył Destro, który jest jednym z najczęściej trafiających graczy w lidze, biorąc pod uwagę ilość rozegranych minut.

Lepiej, jeśli chodzi o samą ilość goli, spisują się Immobile i Cerci. Ten pierwszy jest obecnie najlepszym strzelcem Serie A, wraz z Tevezem, z 16 golami na koncie. Wychowanek Romy trafiał z kolei w tym sezonie 11 razy czyli prawie dwa razy więcej, jak grający na podobnej pozycji w Romie Gervinho. Posiadanie tak dobrej pary ofensywnej jest zbawieniem dla zespołu takiego jak Torino, ale w pewnych przypadkach może też być przekleństwem. Słabsza forma jednego z nich, lub obydwu, lub ich brak, może bowiem spowodować sporo problemów. O tym mogliśmy przekonać się w kilku ostatnich meczach. Torino bowiem, przed sobotnim zwycięstwem z Livorno (hat-trick Immobile), przegrało cztery mecze z kolei, nie zdobywając w żadnym z nich gola. Immobile i Cerci nie zdołali odciążyć pozostali gracze, którzy łącznie zdobyli w tym sezonie o jednego gola mniej od środkowego napastnika.

I tak, w wyniku czterech porażek z rzędu, siódme w tabeli Torino, z trzema punktami straty do Ligi Europejskiej, spadło na dziesiąte miejsce i ma obecnie osiem oczek mniej od piątej drużyny. Podopieczni Ventury są obecnie jedną z najgorzej grających drużyn, a z trzema punktami w ostatnich pięciu meczach, wyprzedzają jedynie ostatnią Catanię, która w tym okresie, odniosła jeden remis. Na wyjazdach Torino zdobyło w tym sezonie 16 z 39 ugranych punktów, na co składają się 4 zwycięstwa, 4 remisy i 6 porażek oraz bilans bramkowy 18-20. W ostatnich pięciu meczach wyjazdowych, Granata przegrała z Interem i Juventusem, zremisowała z Milanem oraz pokonała Veronę i Sassuolo. Obok tej dwójki Torino ma też na rozkładzie Bolognę i Udinese.

Forma Romy:

22.03.2014, 29 kolejka Serie A: Chievo – ROMA **0-2** (Gervinho, Destro)

17.03.2014, 28 kolejka Serie A: ROMA – Udinese **3-2** (Totti, Destro, Torosidis)

09.03.2014, 27 kolejka Serie A: Napoli – ROMA 1-0

01.03.2014, 26 kolejka Serie A: ROMA - Inter 0-0

22.02.2014, 25 kolejka Serie A: Bologna - ROMA **0-1** (Nainggolan)

Forma Torino:

22.03.2014, 29 kolejka Serie A: TORINO - Livorno **3-1** (Immobile **x3**)

17.03.2014, 28 kolejka Serie A: TORINO - Napoli 0-1

09.03.2014, 27 kolejka Serie A: Inter - TORINO 1-0

02.03.2014, 26 kolejka Serie A: TORINO - Sampdoria 0-2

23.02.2014, 25 kolejka Serie A: JUVENTUS - Torino 1-0

Po raz pierwszy od opuszczenia zespołu przez Burdisso, Rudi Garcia będzie musiał zmagać się z brakiem jednego ze środkowych obrońców. Zawieszony w wyniku kumulacji żółtych kartek jest bowiem Benatia. Francuz będzie więc musiał znaleźć wyjście z tej sytuacji. Naturalnym wyborem powinien być Tolo, który przybył właśnie w miejsce Burdisso i który trenuje od prawie dwóch miesięcy z zespołem. Rudi Garcia zaanonsował na konferencji prasowej skorzystanie z piłkarza. W mediach spekulowano też dziś rano nad użyciem Romagolego bądź De Rossiego na środku obrony. Wicekapitan zespołu wraca do gry po trzymeczowym zawieszeniu po spotkaniu z Interem. Odpoczynek otrzyma być może Pjanic, co oznaczałoby kolejny występ Taddeigo. To samo może czekać kogoś z dwójki Destro-Totti, choć dosyć wczesna zmiana Il Capitano w Weronie pokazuje, że Francuz powinien skorzystać z niego, z Torino, od pierwszej minuty. Wracając do defensywy, niewykluczone, że we wtorkowym meczu zobaczymy aż trzy zmiany w tej formacji. Obok Benatii, mogą nie zagrać też Maicon i Romagnoli. Brazylijczyk został kopnięty w Weronie w kolano, przez co nie wyszedł na drugą połowę. Ponadto jego kondycja, co pokazał ten sezon, nie pozwala na występy co 3-4 dni. W tej sytuacji powinien zagrać Torosidis. Na lewej flance szansę dostanie być może Dodo.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Torosidis Tolo Castan Dodo

Pjanic De Rossi Nainggolan

Florenzi Totti Gervinho

Kontuzjowani: Strootman, Balzaretti

Zawieszeni: Benatia

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Pjanic, Destro

Przypuszczalny skład Torino:

Padelli

Bovo Glik Moretti

Mamsimovic Kurtic Vives El Kaddouri Darmian

Cerci Immobile

Kontuzjowani: Masiello, Pasquale, Basha, Larrondo, Barreto

Zawieszeni: Benatia

Zagrożeni zawieszeniem: Cerci, Immobile, Padelli, Darmian, Kurtic, Moretti, Tachtisidis

Przedmeczowe ciekawostki:

- Daniele De Rossi będzie miał szansę na 330 występ w Serie A w barwach Romy. Wyrówna tym samym wynik Aldaira, piątego gracza na liście wszech czasów klubu, jeśli chodzi o występy w najwyższej klasie rozgrywkowej,
- Adem Ljajic z kolei, jeśli wybiegnie na boisko, zaliczy 100-ny występ w Serie A,
- Roma nie przegrała na własnym boisku od 18 meczów (15 wygranych i 3 remisy), ostatnia porażka pochodzi z 7 maja 2013 (0-1 z Chievo),
- Torino nie zdobyło gola na wyjeździe od 209 minut (El Kaddouri w 61 minucie

wygranego 3-1 meczu z Veroną),

- drużyny nie zremisowały w Rzymie w Serie A od sezonu 1994/1995. Od tamtej pory 7 razy wygrywała Roma, a raz górą było Torino,

- Alessio Cerci (11 bramek w sezonie), zdobył tylko jednego gola z akcji w 2014 roku,

- Giampiero Ventura nie pokonał Romy od 15 lat (Cagliari-Roma 4-3, 10 stycznia 1999 roku).

- Tachtsidis, Cerci, Bovo i Balzaretti to gracze, którzy grali w obydwu zespołach.

Ostatnie spotkania zespołów:

03.11.2013 Torino – ROMA 1-1 (Cerco – Strootman)

14.04.2013 Torino – ROMA 1-2 (Bianchi – Osvaldo, Lamela)

19.11.2012 ROMA – Torino 2-0 (Osvaldo, Pjanic)

31.05.2009 ROMA – Torino 3-2 (Menez, Vucinic, Totti – Valiatti, Ventola)

18.01.2009 Torino – ROMA 0-1 (Baptista)

**Wtorkowy mecz będzie można obejrzeć w Canal+Family oraz nSport.
Początek transmisji o 20:40.**

Autor: abruzzo